Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 180. Lwów, Piątek dnia 11. Sierpnia 1922. Rok XL.

PRENUMERATA:
M[illegible] we Lwowie
[illegible]
Numer 10 [illegible]
Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

[KURJ]ER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy Zwyczajne 50 Mk. „Nadesłane” 90 Mk., „Nekrologia” 80 Mk., na pierwszej kolumnie 200 Mk. Przed kroniką 150 Mk. Po kronice i Sezmnikacy 130 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 20 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie 130 Mk.
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 procent drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100% droż.
„Kurjer Lwowski” wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 23. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer”, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 18.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Prasa”, ul. Wilcza 19., oraz Admin. „Gazety Lwd.” ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego”. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Ekonomiczne uzdrowienie Polski.

ROZMOWA Z WYBITNYM FINANSISTĄ ZAGRANICZNYM.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego”.)

Warszawa, w sierpniu 1922.

W Nr. 198 „Rzeczpospolitej” ukazał się pod powyższym tytułem, artykuł, napisany przez p. Romana Rybarskiego, b. wiceministra skarbu. Po przeczytaniu tego artykułu zrozumiałem, dlaczego w Polsce jest takie rozwaśnienie partyjne. Przyczyną tego jest, że ludzie, których stronnictwa prawicowe uważają za bezpartyjnych, ludzie wiedzy, nie umieją stanąć na poziomie objektywnym i służyć interesom państwa, lecz służą interesom partji. To podrywa zaufanie posłów i społeczeństwa w bezstronność wyższych urzędników państwowych i pcha państwo do anarchji.

Na wstępie wspomnianego artykułu pisze p. Roman Rybarski, że „ratunek w ciężkiem położeniu skarbowem upatruje się powszechnie w pożyczce zagranicznej. Byliśmy świadkami ciekawego objawu (?), że rząd lewicowy p. Śliwińskiego, myślał również o apelowaniu do kapitalistów zagranicznych. Co prawda, ani p. Dąbski, który zapowiada wywłaszczenie bez odszkodowania, ani p. Daszyński nie są znów osobami, któreby mogły swym programem i swoją działalnością wzbudzić szczególne zaufanie u zagranicy”. Dalej pisze p. Rybarski fachowo,z czem się można zgodzić, aż do punktu, gdzie mówi o celach, na które pożyczkę zagraniczną użyć należy.

Nie wiem na jakiej podstawie p. Rybarski oświadczył publicznie, że kapitał zagraniczny niema zaufania do programu i działalności p. Dąbskiego i stronnictw lewicowych. Ja jednak z rozmów z przedstawicielami finansów zagranicznych odniosłem zupełnie inne wrażenie. Jeden z bardzo wybitnych finansistów zagranicznych scharakteryzował nasze stosunki ekonomiczne i polityczne, na dwa tygodnie przed poczatkiem przesilenia, w sposób następujący:

ZASADNICZE BŁĘDY MIN. SPRAW ZAGR. I SKARBU.

Z tego co wiem, o stosunkach w Polsce; widzę zasadniczy błąd w prowadzeniu polityki przez ministerstwo spraw zagranicznych i ministerstwo skarbu. Min. spraw zagr. poobsadzało większą część placówek zagranicznych ludźmi, którzy w sferach towarzyskich rozsiewają najgorsze informacje o Polsce. Mam wrażenie, że ci ludzie nie są przedstawicielami państwa polskiego, lecz przedstawicielami jednego stronnictwa, które jest w opozycji do najwyższej władzy w państwie. To podrywa zaufanie do Polski sfer finansowych i handlowych, ponieważ one są w stałej obawie przed przewrotem.

Ministerstwo skarbu prowadzi, zdaniem mojem, również fałszywą politykę finansową, odnośnie do stworzenia w Polsce wielkiego przemysłu. Na ten cel udzieliło wielkim przemysłowcom 60.000,000.000 marek kredytu, prawdopodobnie z myślą, że wielki wywóz towarów do Rosji, Rumunji i Jugosławji, wzmocni kurs marki

O równą miarę praw obywatelskich.

Rząd bada sprawę autonomji dla Małopolski wsch.

Na rzeczoznawców powołano dr. Bobrzyńskiego Loewenhertza i Kasznicę.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Sprawa Galicji Wschodniej zarówno ze względu **na zbliżające się wybory**, jak i nasze położenie międzynarodowe staje się znowu nader aktualną.

Sprawą tą zajmował się w poniedziałek komitet polityczny Rady ministrów i zgodnie z tem posiedzeniem **premjer Nowak wezwał do Warszawy jako ekspertów prof. Michała Bobrzyńskiego, prof. Kasznicę i dra Loewenhertza.**

Wczoraj właśnie odbyły się **dwa posiedzenia ekspertów** z udziałem premiera Nowaka i prof. Aszkenazego oraz delegata ministerstwa spraw zagr. p. Łosia. W piątek odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie w tej sprawie.

Dziś będzie się tą sprawą zajmowała Rada ministrów, która zbierze się o godz. 17-tej.

—o—

Rząd nie ma zamiaru odroczenia wyborów.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W związku z pogłoskami o zwołaniu ponownem Sejmu przed 18. sierpnia dowiadujemy się:

Wczoraj w godzinach południowych odbyła się konferencja marszałka z premierem Nowakiem na temat aktualnych zagadnień międzynarodowych, będących w związku z pogłoskami o zwołaniu Sejmu w połowie sierpnia.

W tej sprawie udzielił premier marszałkowi wyjaśnień, że **rząd obecny z żadnym wnioskiem w sprawie zwołania sesji sejmowej nie wystepuje.**

KREDYT NA WYBORY.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Min. spraw wewn. wystosował do min. skarbu wniosek o przyznanie kredytu dodatkowego dla szeregu biur wyborczych w wysokości 1.000,000.000 mk. W wydziale prezydjalnym min. spraw wewn. utworzono specjalny referat wyborczy.

—o—

Polityka zagraniczna rzadu dr. Nowaka.

SPRAWA PASA NEUTRALNEGO NA LITWIE RUSZYŁA Z MIEJSCA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Skutkiem noty wystosowanej do Ligi Narodów przez rząd polski w sprawie delimitacji pasa neutralnego na Litwie spodziewane jest w końcu sierpnia przybycie do Warszawy delegata Ligi Narodów. Wiadomem jest, że wbrew pogłoskom nie będzie nim Chardigny.

POSEŁ PILTZ PRZYBYŁ DO WARSZAWY PRAWDOPODOBNIE NA STAŁE.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Wczoraj przybył do Warszawy poseł polski w Pradze p. Erazm Piltz. Przed wyjazdem z Pragi wręczył mu poseł francuski wstęgę Legji Honorowej.

W związku z przyjazdem Piltza do Warszawy utrzymuje się w kołach politycznych Warszawy pogłoska, że poseł Piltz nie wróci już na swe stanowisko z powodu zbyt daleko posuniętego czechofilstwa.

PRZYJAZD POSŁÓW POLSKICH Z DWORÓW KRÓLEWSKIEGO I PAPIESKIEGO.

Warszawa. (PAT.) Poseł polski przy Watykanie Władysław Skrzyński i poseł przy Kwirynale August Zaleski przybyli wczoraj do Warszawy.

NACZELNIK PAŃSTWA POWRÓCIŁ DO WARSZAWY.

Warszawa. (PAT.). Pociąg wiozący Naczelnika Państwa z uroczystości legjonowych w Krakowie przybył do Warszawy o g. 10.55. W ciągu podróży powrotnej witano wszędzie Naczelnika Państwa owacyjnie, przyczem wręczano mu kwiaty.

OBRADY W SPRAWIE SEPERATYZMU BAWARSKIEGO.

Berlin. (PAT.) Wolff. Bawarski prezydent ministrów Lerchenfeld przybył tu wczoraj po południu i odwiedził prezydenta państwa oraz kanclerza. Następnie rozpoczęły się pod przewodnictwem prezydenta państwa obrady w sprawie ustawy o ochronie republiki oraz w sprawie rozporządzenia rządu bawarskiego. W obradach uczestniczył także poseł bawarski.

SOCJALIŚCI ZAPOWIADAJĄ ODWET NA FASZYSTACH.

Rzym. (PAT.). WBK. Zarząd partji socjalistycznej ogłosił maniest, w którym oświadcza, że proletarjat czuje się niezwyciężonym. mimo, że był zmuszony walczyć nierówną bronią. Manifest zapowiada nową kampanję proletarjatu. „Avanti” dementuje doniesienia niektórych pism o przymusowem wydalaniu socjalistów z Medjolanu.

polskiej. Natomiast na rolnictwo, które mojem zdaniem najbardziej potrzebuje kredytu,a z drugiej strony najłatwiej może poprawić kurs marki polskiej. wyasygnowano około 3 miljard. marek, łacznie z odbudową. O ile wiem, kredyt jest w Polsce bardzo trudny i ogromnie drogi. Polska jest przecież krajem w ogromnej większości rolniczym, przez wojnę zniszczonym i mało ekonomicznie rozwiniętym. Forsowanie w takich warunkach tylko rozwoju przemysłowego jest więcej niż ryzykowne. Na opanowanie rynków zewnętrznych, a specjalnie rosyjskiego, czeka przemysł całego świata i trzeba być pewnym, że przemysł Polski przy polityce nacjonalistycznej, nie będzie należał do pierwszych, które Rosję opanują. Natomiast dla produktów spożywczych stoją otworem rynki całego świata, ponieważ główny spichlerz aprowizacyjny Europy, Rosja, nie tylko nic nie daje, lecz sama jeszcze dowozi.

REFORMA ROLNA POZOSTAJE JESZCZE KWESTJĄ.

Mam przed sobą dzieło niemieckie,ktre charakteryzuje stosunki rolnicze w Polsce. Według danych jest obecnie w Polsce około 50% gospodarstw włościańskich mniejszych, niż 2 hektary, zaledwie 6% gospodarstw w rozmiarze od 20 hektarów do 100. Więc zastanawiam się, czy w kraju, gdzie oświata rolnicza jest na niskim stopniu rozwoju, gdzie brak dobrej komunikacji i zorganizowanego przemysłu rolniczego, mogą być takie gospodarstwa dobrem źródłem podatkowem. Blisko 50% całego obszaru gleby uprawnej posiadają wielcy właściciele. Macie uchwaloną reformę agrarną i dlaczego nie wprowadzacie jej, choćby w najradykalniejszy sposób w życie; mam na myśli wywłaszczenie za listy zastawne, opiewające na walutę złotą i płatne po kilkunastu latach, żeby dać możność egzystencji gospodarzom na roli pracującym i stworzyć podstawy dla ekonomicznego rozwoju Polski. Jest dużo ludzi wśród sfer finansowych zagranicznych, którzy mówią, że Polacy uchwalają dlatego dobre reformy, żeby ich nie wprowadzać w życie.

Wprowadzenie w Polsce w życie reformy agrarnej nie osłabi bynajmniej wielkich obszarników, a ogromnie wzmocni wydajność gospodarstw włościańskich.

ZWIĘKSZENIE PRODUKCJI ROLNEJ.

Następnie trudno zrozumieć, dlaczego nie prowadzi się intensywnej komasacji, zagospodarowywania odłogów na wschodzie i prac meljoracyjnych.

Przecież Polska ma przeszło dwa miljony hektarów łąk, zupełnie, o ile wiem, niekultywowanych, o przeciętnym zbiorze z jednego hektara 24 centn. metr. siana i to najczęściej mniejszej wartości wyżywnej, niż słoma. Z łąk drenowanych zbiera się minimum 50 c. m. siana dobrego, co przy przerobieniu go na mięso, mleko i tłuszcz, równa się wartości plus minus 10 milj. franków szwajcarskich. Następnie 4.000 hekt. odłogów na wschodzie wniosłoby około 5 milj. franków szw., a powiększenie produkcji rolniczej w Polsce, przez udzielenie rolnictwu dostatecznych kredytów i danie dobrych i dobrze płatnych instruktorów, którzyby uświadamiali włościaństwo słowem i przykładem, jak należy prowadzić gospodarstwa według nowoczesnych udoskonaleń, powiększyłoby produkcję rolną w Polsce przynajmniej o drugie 15 milj. franków szwajc. Powiększoną produkcję dostosować do rynków zagranicznych i wywozić płody rolne w takiej formie, w jakiej rynki zagraniczne ich potrzebują w największych rozmiarach i płacą najlepsze ceny, a do tego dołączyć umiejętną politykę węglową i drzewną, to postawiłoby Polskę w roli takiego dłużnika, o którego ubiegałby się kapitał całego świata.

Lecz nie uczyni tego, dopóki Polska nie będzie umiała tak ułożyć swojej produkcji krajowej, by poza poważnym odbiorcą, jakim jest na środki instalacyjne, stała się wielkim dostawcą artykułów żywnościowych dla rynków zagranicznych.

ROBOTY INWESTYCYJNE W PAŃSTWIE.

Dalej zapytałem swego informatora, co myśli o stosunkach budowlanych, regulacjach rzek i komunikacji w Polsce?

— Zastój budowlany, mówi on, jest na całym świecie wywołany kataklizmem wojny i można go usunąć jedynie unormowaniem stosunków ekonomiczno-społecznych w całości, lecz w żadnym razie w sposób oderwany. Regulacje rzek są poważnym czynnikiem tam, gdzie bez tego jest niemożliwe przeprowadzenie drenowania łąk i pól. W takich wypadkach powinno się rozpocząć regulacje takich rzek stanowczo przed odbudową fabryk, z kredytów państwowych. W innych wypadkach pozostawić to czasowi. Gdy wzmoże się produkcja w Polsce, unormuje się stopę podatkową, to znajdą się łatwe środki na ich uporządkowanie.

Co zaś tyczy się kolei i środków komunikacji, to jestem najmocniej przekonany, że zagranica udzieliłaby Polsce bardzo chętnie pożyczki, gdyby widziała, że jej rząd używa kredytów na powiększenie produkcji rolnej. A z drugiej strony przy rozwoju ekonomicznym państwa, same gminy i powiaty przyczyniałyby się w wielkim stopniu do udoskonalenia środków komunikacyjnych, jak to widzimy w rozwoju komunikacji we wszystkich państwach europejskich.

Dla rolnictwa polskiego jest to doskonała okoliczność rozwoju, a dla rządu powinno być bardzo zachęcające — ponieważ Rosja, ten spichlerz zbożowy Europy, leży w ruinach i wszelkie nakłady w produkcję rolną, przy polskiej niskiej walucie, opłacą się sowicie, bo zapotrzebowanie na produkty rolne jest wielkie i kilka lat jeszcze pozostanie.

KIERUNKI UZDROWIENIA SKARBU.

Reasumując mój pogląd na stosunki ekonomiczne w Polsce, uważam, że przeprowadzenie reformy agrarnej, udzielenie kredytów państwowych na odbudowę rolnictwa, zagospodarowanie odłogów i na niezbędne meljoracje, a z drugiej strony danie środków na intensywną oświatę rolniczą, powiększy ogromnie produkcję w Polsce, stworzy się przez to podstawy dla rozwoju przemysłu, handlu i odbudowy miast, a tem samem ekonomicznie stanie Polska między najbogatszemi państwami Europy. W swoim rozwoju ekonomicznym powinniście się wyzbyć koniecznie szkodliwego wpływu kleru, który zabił w polskiem włościaństwie wszelką przedsiębiorczość i unieszkodliwić warcholską działalność sfer szlacheckich. Polska musi się stać państwem demokratycznem, państwem pracy i czynu, a wtenczas nie wy będziecie poszukiwać kredytów u zagranicy, lecz zagraniczny kredyt będzie szukał lokaty u was.

Więc tak, panie Rybarski — nie Dąbski i Daszyński są postrachem dla kapitału zagranicznego, lecz ksiądz Lutosławski i jego premjer Korfanty & Co., oraz nieumiejętna polityka finansowa polskich ministrów skarbu, a specjalnie Michalskiego. Jeżeli styka się pan z przedstawicielami zagranicznych sfer finansowych, to Pan wie, że pogląd ten jest poglądem całego świata kapitalistycznego.

Jan Głuszcz.

—oo—

Przegląd światowy.

PROPAGANDA KOMUNISTYCZNA W AFRYCE FRANCUSKIEJ.

W Izbie deputowanych zwrócono kilkakrotnie uwagę na propagandę komunistyczną, która szerzy się w północnej Afryce francuskiej. Ponieważ ludność tubylcza jest na ogół hasłom komunistycznym oporna, propaganda ta podnieca szowinizm narodowy muzułmańskich mas. Prasa francuska widzi w tem wspólną akcję Moskwy i Berlina zwróconą przeciw Francji. Obecna rola mocarstwowa Francji zależna jest bowiem w pierwszym rzędzie od jej prowincji afrykańskich, bez nich spada ona do państw drugiego rzędu. Wiedzą o tem jej wrogowie i dlatego Niemcy i bolszewicy nie ustają w dziele podkopywania potęgi francuskiej.

—oo—

HJALMAR BERGMAN. 46

Ostatnia wola jaśnie pana.

Ze szwedzkiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa.

—o—

(Ciąg dalszy).

— Nie bądźże głupia! Gdybyś wiedziała to, co ja wiem, zapomniałabyś o wszystkiem innem. Ale skoro byłaś taka paskudna, to nawet nie wiem, czy wogóle to usłyszysz. — Oparł łokcie o kraj łóżka, a głowę wsunął w ręce. — Blandziu, słyszysz? powiem ci do ucha... Pamiętasz? pamiętasz, co ci twój ojciec powiedział, że my oboje? Wtedy ci nie wierzyłem, ty sama nie wierzyłaś, chociaż nawet powiedziałaś... a matka chciała mnie wyprawić... Ale, jeżeli to prawda, Blandziu kochana, droga!...

Przymknął oczy, oczekując jej dotknięcia.

— Czy wuj ci powiedział, że się mamy pobrać? — zapytała. — Tobie także powiedział?

On potwierdził milcząco, rozczarowany zupełnie.

— Ach, on tylko tak mówi. Przecież nie możemy się pobrać, jesteśmy przecież dziećmi jeszcze.

— Będziemy starsi.

— Nie wiadomo, co wtedy będzie. Wujek jest taki kapryśny.

— Co nas to obchodzi, że on jest kapryśny? Czy może ty chcesz dlatego, że on chce?

— A ty, czy chcesz?

— Ach, jakaś ty głupia!

— Dobrze, twoja mama mówi, że jeżeli się ożenisz z biedną dziewczyną, będziesz bardzo nieszczęśliwy, bo ty nie potrafisz utrzymać nawet siebie.

— Ale mama nie wie tego ostatniego.

— Czego ostatniego? Czy jaśnie pan powiedział ci dzisiejszego wieczora coś szczególnego?

— Tak, ale to wszystko jedno.

— Nie chcesz powiedzieć? Przedtem paliłeś się przecież, aby opowiedzieć.

— Tak, ale teraz straciłem ochotę.

— Rozumiem, gniewasz się na mnie. Ale nic temu nie winnam. Nie moja wina, że jestem smutna.

— Nie, rzeczywiście temu nie jesteś winna.

Tracił zmysły na myśl, że zeszła na niczem ta chwila, że stała się czemś nudnem, spowszedniałem — ta chwila!... I dlaczego?

— Szczególna rzecz, że nie umiesz powiedzieć, co cię właściwie tak zasmuciło? Co takiego słyszałaś? Zapewne się przesłyszałaś. Nie było chyba nic tak dalece złego.

— Przesłyszałam się? Rozumiałam przecież każde słowo.

— I to cię mogło tak zasmucić, że...? Jestem przekonany, że nie rozumiałaś, co mówili — przecież ty nie jesteś w stanie zrozumieć, co takie lekkoduchy wygadują. Nie było zapewne tak źle, jak sądzisz.

— Nie? — aż przysiadła na łóżku. — Jak możesz tak mówić, skoro nie byłeś obecny! Sądzisz, że Piotr gniewałby się tak strasznie, gdyby nie było nic złego?

— Tak, wyszliśmy pomówić z Jonssonem... Piotr wpadł do nich i zdaje mi się, że ich zbił nawet. Taki był zły! On też przeprowadził to, że musieli się wynieść natychmiast.

— Co ty mówisz? Tak się zgniewał!

— Tak, nie wszyscy są tacy, jak ty, nie biorą tego tak, jak ty — poprawiła się.

— Jakże ja to biorę?

— Ach, ty myślisz, że ludzie mogą do mnie mówić i zachowywać się wobec mnie, jak im się podoba!

— Ja tak myślę? Ale przecież nie wiem, co powiedzieli.

— Naturalnie, to też nie trzeba mówić, że nie było tak źle.

— To było rzeczywiście głupio z mojej strony, przyznaję. Głupio było, strasznie głupio, ale widzisz, głowę miałem zajętą czemś innem. A gdy będziesz wiedziała co to takiego było...

— Piotr mógł także myśleć o czemś innem, nie ująłby się za mną i mogłabym była stać i słuchać tych grubiaństw. A oni zachowywali się wobec mnie ordynarnie i dziś rano i...

Podniósł się żywo.

— Dobrze, dobrze.

— Dokąd idziesz?

— Idę poszukać mamy.

(C. d. n.).

Targi londyńskie.

Żądaniom francuskim przeciwstawiają się L. George i Schanzer. Rzeczoznawcy popierają tezy angielskie. Konferencja ekonomiczna przemienia się w polityczną.

WNIOSKI RZECZOZNAWCÓW.

Paryż. (PAT.). Specjalny korespondent Havasa w Londynie donosi: Wczorajsze popołudniowe posiedzenie rzeczoznawców zajmowało się głównie sprawą sekwestru kopalń państwowych w zagłębiu Ruhry oraz domen lasowych na lewym brzegu Renu.

Rzeczoznawcy belgijscy popierali propozycje francuskie. Pozatem postanowili rzeczoznawcy zalecić rządom sprzymierzonym

nałożenie 26% podatku na eksport niemiecki,

a płynące stąd dochody miałyby wpływać wprost do kasy komisji odszkodowań.

KWESTJE POLITYCZNE POCZYNAJĄ ZABARWIAĆ KONFERENCJĘ.

Londyn. (PAT.) Opinja większości rzeczoznawców nie podziela propozycji francuskich. Rzeczoznawcy są skłonni do odrzucenia projektu kontroli nad dochodami z kopalń i lasów rządowych oraz propozycji zapewnienia państwom sprzymierzonym udziału w niemieckich zakładach przemysłowych. Schanzer dopatruje się sprzeczności w udzieleniu Niemcom moratorjum, przy równoczesnej konfiskacie ich majątku. Zdaniem większości delegatów sprawa powinna być rozpatrywana **nie tylko z punktu finansowego, ale i politycznego.**

FRANCUSKIE WNIOSKI Z DOTYCHCZASOWYCH OBRAD.

Paryż. (PAT.). O wczorajszem popołudniowem posiedzeniu konferencji „Petit Parisien" pisze, że rozchodzi się przedewszystkiem o to, co uzyskaliby sprzymierzeni przez przeprowadzenie systemu gwarancyjnego w zamian za moratorjum. Co do tej sprawy mają się wypowiedzieć naczelnicy rządów. Przewidują, że **zgodzą się na 26% opłaty od dewiz** otrzymanych w drodze transportów wywozowych oraz wpływy z komór celnych.

W sprawie utworzenia kordonów celnych nad Renem i w Zagłębiu Ruhry oraz w sprawie pobór a podatku na lewym brzegu Renu, **Francja będzie odosobniona.**

Drugim punktem, który trzeba ustalić, jest ewentualne użycie sum uzyskanych w drodze gwarancji. Gdyby żądano, aby sumy te użyto niezwłocznie na pokrycie odszkodowań, równałoby się to cofnięciu moratorjum przyznanego w marcu 1922 r. Należy sadzić, że **Niemcom będzie udzielone nowe moratorium za nowe gwarancje.**

KONFERENCJA MA SIE ZAJĄĆ SPRAWĄ AUSTRJACKĄ.

Londyn. (PAT.) WBK. „Daily Telegraph" dowiaduje się, że konferencja londyńska zamierza w najbliższym czasie rozpatrzyć także kwestję austrjacką.

George, obliczając koszta wojenne łącznie ze szkodami powstałemi wskutek zniszczenia dla Francji na 37 i pół miljarda, dla Włoch na 14 i pół miljarda, a dla Anglji na 49 miljd. przesłał senator de Jouvenelle do Poincarego depeszę, w której stwierdza, że straty Francji w majątku ruchomym i nieruchomym wynoszą

140 miljardów 607 miljonów,

o której to sumie L. George zapomniał. Francja jest jedynym krajem, którego **ofiary finansowo wynoszą ponad 30% majątku narodowego** z doby przedwojennej.

NAPRĘŻENIE WZRASTA.

Paryż. (PAT.) Havas podaje, że w kołach politycznych angielskich panuje nastrój pessymistyczny. W kołach tych oświadczono, że **rząd ma odrzucić plan Poincarego w całości.** Wyrażono zdanie, że dzień dzisiejszy posiada szczególną doniosłość dla stosunków francusko-angielskich.

POINCARE MA ZAUFANIE NARODU.

Paryż. (PAT.) Liczne Rady okręgowe uchwaliły rezolucje, wyrażające zaufanie Poincaremu i pochwalające stanowisko, zajęte przez niego w Londynie w obronie interesów Francji.

Wojska francuskie zajęły prawy brzeg Renu?

DALSZE SANKCJE KARNE MAJĄ OBJĄĆ ESSEN I MÜHLHEIM.

Berlin. (AW.). Berliński „Tag" przynosi niepotwierdzoną dotąd wiadomość, że francuska załoga w Düsseldorfie, Duisburgu i Ruhrort otrzymały rozkaz pogotowia i razem z załogą w Bon miały się

przeprawić na prawy brzeg Renu.

Dowództwo nad tem wojskiem objąć miał gen. **Niessel.** Na wypadek, gdyby inne zarządzenia okazały się niewystarczające, **wojska te obsadzą Essen i Mühlheim.** Angielska komenda na przyczółku mostowym w Kolonji miała być o tem zawiadomioną.

Próba wytrzymałości porozumienia franc.-ang.

PIERWSZE STARCIE L. GEORGE—POINCARE.

Paryż. (PAT.). Havas z Londynu. Podczas rozmowy Poincarego z L. Georgem i Theunisem, dyskusja kształtowała się bardzo uciążliwie. Jak słychać **L. George gotów jest uwzględnić** następujące punkty propozycji francuskich:

1. Pobór 26% od sum otrzymanych od Niemiec w obcych walutach.
2. Sekwestr niemieckich dochodów celnych, szacowanych na 300 miljonów marek w złocie.
3. Kontrola kopalń zagłębia Ruhry i lasów państwowych na lewym brzegu Renu.

Przywrócenie linji celnej nad Renem i zamknięcie zagłębia Ruhry barierą celną, napotykają **na stanowczy opór Anglji. Zdaje się, że Poincare w tych punktach nie chce ustąpić.**

LLOYD GEORGE OPERUJE FAŁSZYWEMI CYFRAMI.

Paryż. (PAT.). Havas. W związku z danemi cyfrowemi, na jakie powołał się na konferencji L.

Z TEATRU.

Teatr Wielki: „Stos", dramat w 3 aktach Augusta Strindberga. Tłómaczenie M. Feldmanowej. Gościnny występ Ireny Solskiej i Stanisławy Wysockiej.

Sceniczne dzieła Strindberga — jak już o tem wspominaliśmy z okazji występów Adwentowicza — są antytezą dramatu we właściwem znaczeniu tego wyrazu. Na terenie literatury jest dramat rodzajem literackim najbardziej zorganizowanym, objektywnym, najbardziej wyodrębnionym i niezależnym — w gotowym swym kształcie — od twórcy. Dusza dramatopisarza przejawia się właśnie w tem objektywnem traktowaniu postaci, z których każda ma rację względną, a żadna nie ma bezwzględnej słuszności; przejawia się w odrębności świata etycznego i w zorganizowanej formie dzieła jako całości. Jednem słowem, twórca dramatyczny żyje ponad swemi postaciami, nie utożsamia się z bohaterem i tem się różni od liryka i powieściopisarza; żyje w etycznej i konstrukcyjnej całości dzieła.

Cała prawie dla sceny przeznaczona twórczość Strindberga jest rozdzielonym na osoby monologiem — oskarżeniem bohatera przeciw potworowi, duchowi niszczycielskiemu — kobiecie. Bohater, jego manja prześladowcza, strach i żądza zemsty wypełniają sobą całość tych dramatów. Inne postacie, nawet antagonistka — kobieta, nie żyją życiem własnem, słowa ich nie są organicznem przejawianiem się ich charakterów, mówią to, co im bohater-autor mocą swej pasji mówić każe, dopełniają i udowadniają prawdziwość oskarżenia. Weszliśmy w jakieś dzikie, monomanją od zwykłych dróg ludzkich oddzielone bezdroże, a namiętność autora, jego wielka siła suggestywna, mająca swoje podłoże w indywidualnej prawdzie, sile, głębi przeżyć, każe nam wierzyć, że ten obraz jednostkowy wyraża całość życia, że ten dramat indywidualny jest dramatem powszechnym. Jest to krzyk raczej, niż poetyckie słowo; strzępy serca, obłędne wizje, bluźnierstwa nienawiści i miłości, a nie dojrzała zrównoważona forma dramatyczna; larwy, widma, zjawy, nie postacie dramatyczne; głęboki dokument ludzki, nieraz dzieło sztuki, lecz zazwyczaj nie dramat.

Błędna, nieszczęsna, w kręgu tych samych zagadnień dręcząca się myśl bohatera strindbergowskiego nowe znalazła sobie źródło męki: co będzie po mojej śmierci? Czy sprawczyni jej kobieta, ujdzie mojej zemście, tryumfować będzie nad zwłokami? Nie, odpowiada Strindberg w „Stosie", dziele z lat późnych twórczości. Mścić się na niej będę z za grobu. Widmo moje prześladować ją będzie, a ona umierać będzie z przerażenia; zięć mój, z którym mnie zdradzała, stanie się okrutnem, brutalnem narzędziem mej zemsty; dzieci, syn i córka, do których przemówię listem oskarżającym, po śmierci znalezionym, mścić się będą jak Orestes i Elektra, jak Hamlet — aż znuży się dusza, uspokojoną zostanie żądza zemsty, pozostanie śmiertelne zmęczenie, niechęć do straszliwego, ohydnego życia. Powie syn matce, że nie mogła być inną, że biedną jest, gdyż nie widziała ohydy swej, ani złości. I zginą wszyscy: matka rzuci się z okna, syn i córka skonają „na stosie". Zatracenie jest jedyną formą wyzwolenia od takiego życia.

*

Wczorajsze przedstawienie „Stosu", impreza i dzieło Solskiej i Wysockiej, było nie popisem indywidualnego wirtuozostwa, dorzucającym nowe rysy do charakterystyki znakomitych gości, lecz wielkim od dawna niewidzianym u nas sukcesem sztuki reżyserskiej. Przypomnieliśmy sobie, co to znaczy zespół, całość artystyczna. Reżyserowała Wysocka.

Mimo znakomitej dramatycznej gry Wysockiej, jej tragicznego dostojeństwa, złamanej żądzy władzy, rozpaczliwego krążenia w koło złowionego w sieci zwierzęcia; mimo skondensowanej, silnej a oszczędnej gry Solskiej — nie było popisów wirtuozowskich, było wyrównanie poziomu. Młodzi aktorzy, pp. Snay i Kwiatkowski i p. Rybicka z naszego zespołu, artystka dobra i zasłużona, zbyt rzadko pojawiająca się na scenie, grali bardzo dobrze był to w wysokim stopniu tryumf reżyserji.

I jedno jeszcze. W reżyserji Wysockiej postacie uzupełniały się, tłómaczyły wzajemnie, zahaczały o siebie. Jeśli matka (Wysocka) jest okrutną despotką, to syn (p. Snay) musi być ponurym, złamanym przedwcześnie degeneratem, a córka, (p. Solska), zamkniętą w sobie, niezowniętem fizycznie, zwiędłem przedwcześnie, a zawziętem jak matka stworzeniem. Narzędzie zemsty, zięć (p. Kwiatkowski) musi być silnym fizycznie, nie cofającym się przed niczem brutalem. Tem wdzięczniejsi byliśmy za ten popis sztuki reżyserskiej, przywodzący na pamięć (oby wszystkim) podstawowe jej zasady, że od dłuższego czasu usiłowano nas przyzwyczajać do przedstawień, w których każdy tworzył sobie rolę jak chciał, postacie nie schodziły się, lecz rozchodziły w cztery świata strony, reżyser duchowo bywał nieobecny, a przedstawienie nie uwypukiało, lecz zaciemniało treść dzieła. — A wczoraj nawet dekoracje dostosowane były do charakteru i tonu sztuki.

Gości przyjmowała publiczność bardzo serdecznie i gorącymi oklaskami dziękowała przedstawienie.

Włodzimierz Jampolski.

Wiadomości telegraficzne.

Polska przyjęła konwencję haską. Z dniem 4. sierpnia weszła w życie ustawa sejmowa w sprawie przystąpienia Polski do konwencji haskiej z 17. lipca 1905, dotyczącej procedury cywilnej. Wykonanie ustawy powierzono min. spraw zagranicznych. (AW.).

Gospodarcza kontrola granicy śląskiej. Międzysojusznicza komisja graniczna objeżdżać będzie od 13. bm. do 21. października nową granicę polsko-niemiecką na Górnym Śląsku, celem zbadania, czy granica odpowiada potrzebom gospodarczym. (AW.).

Wojewoda Rymer złożył mandat poselski na skutek objęcia województwa górnośląskiego. (Tel. wł.) (G).

Wybory do sowietów rosyjskich mają się odbyć w obszarach centralnych od października do grudnia, na Syberji i na obszarach północnych już od b. m. (Moskwa) (PAT.)

Ratowanie Rosji... statystyką. Genewa. Havas. Liga Narodów zwróciła się do wszystkich państw, wchodzących w skład Ligi o dostarczenie wszelkich danych, dotyczących obecnej sytuacji w Rosji. Akcja została powzięta na skutek propozycji Norwegji, przyjętej przez Radę Ligi 20. bm. (PAT.).

Organizacja rosyjskiej emigracji w Berlinie. Liczy ona 300.000 Rosjan, posiada 20 wydawnictw, 20 księgarni, 3 dzienniki, 30 czasopism oraz 2 kabarety stale uczęszczane przez publiczność berlińską. (AW.).

Węgry proszą o przyjęcie do Ligi Narodów. Sekretarjat Ligi Narodów zawiadomił prezydenta ministrów Bethlema, że życzenie przyjęcia Węgrów do Ligi Narodów będzie rozpatrywane dn. 4. września. (PAT.).

Rewizja układu adrjatyckiego. Belgrad. Rząd włoski wezwał jugosłowiańskiego posła Antoniewicza, aby wspólnie z delegatem rządu włoskiego pos. Osti zrewidował tekst układu adrjatyckiego. Wiadomość ta wywołała wielkie wzburzenie w kołach politycznych Belgradu. (PAT.).

Uroczystość nauczycielska.

Wilno. (Kor. wł.) Dnia 6. sierpnia święciło nauczycielstwo Ziemi Wileńskiej uroczystość połączenia się ze Związkiem polskiego nauczycielstwa szkół powsz. Rzpltej Polskiej.

Nauczycielstwo zebrane w liczbie około 400 osób ze wszystkich powiatów Ziemi Wileńskiej związało się organizacyjnie przez założenie szeregu Ognisk we wszystkich reprezentowanych powiatach.

Uroczystość odbyła się w sali „Koła Polek", przyozdobionej kwieciem i zielenią. Wśród zebranych znajdowali się goście, jak: kurator szkolny p. Gąsiorowski, prezes Macierzy Szkolnej p. Węcławski i inni reprezentanci władz szkolnych tudzież instytucji pedagogicznych i kulturalnych.

Zarząd główny Związku pol. naucz. szk. powsz. reprezentowali prezes St. Nowak, Zygm. Nowicki i poseł Smulikowski wiceprezesi i członek Zarządu gł. p. St. Najmoła. Zebranie zagaił miejscowy nauczyciel p. Chróścielewski, który, wskazawszy cel uroczystości, wzniósł okrzyk na cześć Rzpltej i Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Przewodniczącym zebrania obrano p. Dąbrowskiego, który zawiadomił o powziętej uchwale w dniu 29. lipca i 5. sierpnia nauczycielstwa Ziemi Wileńskiej, zgłaszającego swe przystąpienie do Związku, poczem oddał przewodnictwo prezesowi St. Nowakowi.

Prezes Nowak St. w gorących słowach podkreślił zadanie organizacji i udzielił następnie głosu p. kuratorowi okr. szk. Z. Gąsiorowskiemu, który w swem przemówieniu podniósł zasługi tutejszego nauczycielstwa, pielęgnującego język i kulturę polską w ciężkich warunkach pod zaborem rosyjskim i w okresach najazdu wrogów i wyraził życzenie, aby organizacja nauczycielska, obejmująca obecnie wszystkie dzielnice Rzeczpospolitej skutecznie współdziała z władzami w pracy szkolnej.

Po przemówieniach p. Węcławskiego, insp. Masiejewskiego i innych wygłosili referaty p. Z. Nowicki o szkole powszechnej i poseł Smulikowski o postulatach nauczycielskich, dotyczących uposażenia i stosunków prawno-służbowych.

W końcu prezes Związku serdecznem przemówieniem podziękował gościom i organizatorom zebrania, poczem po odśpiewaniu „Roty" zamknął zgromadzenie.

Wieczorem odbyła się koleżeńska wieczornica.

—oo—

Endeckie kłamstwa i napaści.

(Od naszego korespondenta).

Drohobycz w sierpniu.

Jak daleko prowadzić może zaślepienie i złośliwość ludzka świadczy o tem artykuł umieszczony w „Kurjerze powszechnym" Nr. 165 z dnia 3. b. m. Z każdego słowa owego artykułu przebija bezdenna nienawiść i złość do starosty Porembalskiego, którego całe tutejsze społeczeństwo, z wyłączeniem 60 „jedynie polskich" osób, w tak niedługim czasie polubiło.

Snać korespondent "Kurjera powszechnego" przemawiał imieniem tej śmiesznej garstki obywateli „jedynie-polskich", bo gdyby ktoś obcy zapytał obywatela nie „jedynie", lecz dobrego Polaka, to spotkałby się z wyrazami pełnego uznania dla starosty Porembalskiego. Jakże odbija jego działalność od poprzednika p. Hawrota, który był faktycznie znienawidzony przez całe społeczeństwo!

A dalej kapitalna nieznajomość stosunków naftowych p. korespondenta!

Cały świat przemysłowy naftowy, a już każdy chyba w Drohobyczu, ba nawet dziecko kilkuletnie, wie o tem, iż tereny tzw. lindenbaumowskie są — jak świadczą liczne orzeczenia geologów krajowych jak i zagranicznych — roponośne i te też terena dają około 80% ogólnej produkcji ropy całego zagłębia borysławskiego.

Smarkacz złośliwy lub nieuk drohobycki mógł w ten sposób pisać o terenach Lindenbaumów!

Przyszłość zagłębia to te tereny — czy i inne zostaną odkryte, niewiadomo! Te pewne są i na tych opiera się cały tutejszy przemysł naftowy! Czyż wobec tego podpadają grunta owe pod przymus wywłaszczenia po myśli przepisów o reformie rolnej?

Oj, panie adwokacie, lepiej czytać należy ustawę!

Tych 60 „jedynie-polskich" panków razi urządzenie przez tutejszych żydów rocznicy śmierci Teodora Herzla! Odbyło się wprawdzie nabożeństwo żałobne w synagodze, lecz tut. społeczeństwu żydowskiemu nigdy nie przyszło na myśl nawet obrazić uczuć polskich, przeciwnie, masowo wzięli oni udział w uroczystości dla uczczenia przyłączenia Górnego Śląska do Ojczyzny!

Że były starosta Hawrot otaczał się prawie samymi żydami (Hülles, Parnes, Mojżesz Pietruszko, Reiterzy i wielu innych), o tem się nie pisze, boć to p. Hawrot „jedynie-polski" lecz zasię — prawda — staroście Porembalskiemu od sanacji zabagnionych stosunków przez poprzednika!

Ot etyka i bezdenna obłuda „jedynie-polaka"!

—oo—

ANNA LUDWIKA CZERNY.

SILVA.

Szukam cichych samotni.
Dalekich dolin zamkniętych lawiną,
gdzie ani ptaków lot, ni
wstęgi wiatru, co na zachód płyną,
nie zmącą myśli miarowego toku.
Szukam samotni niedosięgłych oku

ludzkiemu, pasma urwistej płasienki
wtulonej w skalne żebra,
gdzie tarń jałowca i borówek pęki
jeno mię słyszą i gdzie śniegów srebra
na myśl blaskiem prószą
i może wreszcie żal życia przygłuszą.

Do górskich światła krynic,
gdzie krzesanice w ogniu rozhoworzą,
gdy wieczór jest i gdy nic
nie mąci ciszy, idę dziś i mnożą
we mnie jaśń złotą przestrzenie zorzane,
Ze stóp strząsnąwszy oceanów pianę,

którą mię nędze codzienne zbryzgały
w ciszę i w blaski wchodzę
i duch mój tutaj czuje się tak mały
i taki nędzny, że radby się w drodze
przez lodowe pryzmaty
przesączył w słońcu, już pełna zapłaty

za umęczenie ciała
idę i błękit na znużenie powiek
biorę. Nademną pała
wieczorna szczytów pochodnia i człowiek
zamiera w sobie i radby tu zostać
gdzie duch odkrywa wieczną rzeczy postać

i wziąwszy słońce od jesiennych borów
i przejrzystość powietrza
blaskami topazowych drżącego kolorów
płonie, jak gorejący krzew, coraz dlań bledsza
jest zewnętrzna połowa
świata; on jaźń swą buduje od nowa.

Oisano 1916.

—oo—

Jak to nazwać?

„BEZPARTYJNY" „GONIEC KRAKOWSKI" ORGANEM ENDECKIM.

„Goniec Krakowski" przeszedł z rąk p. Grodkiego w ręce endeckie. Endecy prowadzą w nim bezwzględną, antipaństwową propagandę. Na tytułowej stronie jednak „Goniec" nazywa się „bezpartyjnym", licząc na to, że w ten sposób zdoła narzucić endeckie poglądy bezkrytycznym czytelnikom artykułów o „trupach w koszu" i „cielętach o dwu ogonach", które są ozdobą dawszych jego kolumn.

Tego rodzaju wprowadzanie w błąd znajduje się na pograniczu — mistyfikacji i oszustwa.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat Wawrzyńca m. gr. kat Prochora Ino. Jutro rz. kat. Zuzanny p. gr. kat. Kallynyka. Wschód słońca 4·08, zachód 6·52.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

W czwartek „Pelikan", występ Solskiej i Wysockiej.

W piątek „Prawda", dramat w 3 aktach Czajkowskiego (premiera). Występ Solskiej i Wysockiej.

W sobotę „Prawda", występ Solskiej i Wysockiej.

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 a).

We Lwowie.

— Św. Medard. Dr. Berigny postanowił zbadać prawdziwość ludowego przysłowia, które od dnia św. Medarda uzależnia pogodę lub deszcz następnych dni 40-tu. Poddał on obserwacji lata od 1812—1844. W tym okresie w dzień św. Medarda deszcz padał 18 razy, pogoda była 15 razy. W pierwszym wypadku liczba dni deszczowych następnych była 267, t. zn. 14 dni przeciętnie, w drugim wypadku liczba dni pogodnych wynosiła 251, t. zn. 16 dni deszczu przeciętnie.

Na ogół po deszczowym Medardzie dni pogodnych było zwykle więcej niż po deszczowym. Czy przysłowie kłamie?

— Wpisy do lwowskiej Szkoły dramatycznej (Lw. Inst. Muz.) na kurs dramatyczny i dramatyczno-operowy rozpoczynają się dnia 10. sierpnia. Ul. Sobieskiego 4, II p. w godz. 5—6 wiecz.

Dyr. Cz. Krzyżanowski.

— Powiększenie personalu urzędów celnych. Stowarzyszenie kupców polskich, oddział Małop. Wschod. komunikuje, że w doraźnem załatwieniu akcji przez Stow. wszczętej, ministerstwo skarbu w porozumieniu z min. poczt. poleciło tut. Izbie skarbowej zwiększenie personalu tut. urzędu celnego, zaś do urzędu celnego w Przemyślu delegowało czteru urzędników dla usunięcia zaległości. Dążąc do całkowitej sanacji dotychczasowych stosunków, dyrekcja Stow. uprasza i nadal o dostarczanie jej konkretnych informacji o ewent. nieporządkach i niedomaganiach urzędu cel. Małop. Wschod.

— Tramwaj KD na Wyspy Złodziejskie przenieść! Oto wezwanie, które dziś śmiało rzuca pod adresem naszych władz bezpieczeństwa każdy lwowianin. Chcąc wyliczyć wszystkich okradzionych wczoraj w tym nieszczęsnym wozie, trzebaby litanię napisać, dlatego krótko zaznaczamy, że wczoraj skradziono tam zegarków i innych kosztowności na sumę miljon 20 tysięcy marek polskich.

— Zatrucie grzybami. Anna Bender (lat 30), żona laboranta z firmy „Ozon" przy ul. Kołłątaja 8 nazbierała onegdaj w lesie trochę grzybów, z dła je i uległa zatruciu. Po udzieleniu pom

przez pogotowie ratunkowe oddano ją do leczenia domowego.

— **Zwarjowane wehikuły.** Takim nieprzytomnym samochodem i to ciężarowym napadł wczoraj na ul. Kopernika szofer Michał Szuster, zam. przy ul. Kadeckiej 10, na przechodzącego tamtędy Antoniego Nowickiego, zam. przy ul. Kordeckiego 32, i złamał mu zupełnie niepotrzebnie prawe przedudzie. — Nie mniej trzeźwym okazał się jakiś — na szczęście jego — nieznany drab, jadący wozem tragarskim w pędzie przez ul. Korzeniowskiego, gdzie wpadł na 11-letniego Kubę Kesselhauta i zgruchotał mu udo. — Ofiary tych wściekłych wehikułów, po doraźnem obandażowaniu na pogotowiu, przewieziono do szpitala.

— **Niemiła przygoda z jajami.** Srogi los spotkał na gładkim bruku lwowskim Abisza Steinfelda, 27-letniego młodzieńca, który przywiózł z Rawy Ruskiej aż 6 kop jaj. Jaja te chciał kupić niejaki Hallen, który się przedstawił Abiszowi jako kelner restauracji „Zakopane". Ponieważ jednak handiarz ten miał „pecha" wpadł w oko posterunkowemu, który stwierdziwszy u niego brak koncesji, sprowadził go do Magistratu, gdzie mu cały ten towar skonfiskowano. W obawie przykrych następstw za poradą i pośrednictwem Hallena, chciał on policjanta przekupić i dlatego wręczył „kelnerowi z Zakopanego" 10.000 mk., z czego ów znowu policjantowi dał 5000 mk., a potem znikł. Posterunkowy wobec tego przyaresztował Steinfelda za usiłowane przekupstwo i sprowadził do komisarjatu, gdzie go wreszcie zwolniono. Równocześnie jednak przekonał się on tam, że ten „kelner z Zakopanego" był zwykłym wydrwigroszem, który na tem całem jego nieszczęściu zarobił na czysto 5.000 mp.

— **W sprawie kradzieży listów amerykańskich** otrzymujemy z Dyrekcji poczt i telegrafów okr. krakowskiego następujące wyjaśnienie: Kradzieży dokonano prawdopodobnie z soboty na niedzielę 16 zm. w biurze Wydziału III. okręgowej Dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie przy ul. Warszawskiej 3. Nie wchodzi tu zatem w grę ani urząd pocztowy Nr. 2 na dworcu kolei w Krakowie, ani Generalna Sortownia listów amerykańskich. Zarazem wyjaśnia się, że tutejsza okr. Dyrekcja poczt i telegr. nie posiada żadnej „filji", sortownia zaś listów amerykańskich nie wchodzi w skład Dyrekcji poczt i telegrafów, lecz jest jednym z oddziałów urzędu pocztowego Nr. 2 w Krakowie (na dworcu kolei). Nie odpowiada wreszcie prawdzie, jakoby łupem sprawców kradzieży padła znaczna ilość listów, a straty dosięgały miljonów. Sprawca włamania skradł jedynie 7 czeków amerykańskich, a w poszukiwaniu za dolarami uszkodził tylko kilkadziesiąt listów amerykańskich, zawartość ich jednakże pozostawił. Skarb państwa nie ponosi w tym wypadku żadnej szkody, albowiem zarząd pocztowy odpowiada jedynie za zaginięcie listów poleconych, a nie za ubytek ich zawartości. Czy osoby prywatne poniosły wogóle jaką szkodę nie zdołano dotychczas ustalić.

Z całej Polski.

— **Podwyżka płac urzędników przemysłowych na G. Śląsku.** W rezolucji konferencji pracodawców wielkiego przemysłu z organizacjami pracowników w Katowicach postanowiono podwyższyć płacę wszystkich urzędników w wielkim przemyśle o 27 proc. w stosunku do płacy lipcowej. (AW.).

— **Dubno się bawi kosztem rządu.** Piszą nam stamtąd: Już drugi raz i dzisiaj 6. sierpnia furmanki wojskowe, w liczbie około 13, wiozły pary Sokołów, Sokolic i gości, pragnących bawić się do lasu krzywuszańskiego, odległego od Dubna o 7—8 wiorst. Konie rządowych nie utrzymuje się po to, by wozić pary gruchające, by stały w uprzęży od godz. 10 rano do godz. 8—9 wieczór, a żołnierze jako woźnicy, by siedzieli głodni dla przyjemności i zabawy cywilów.

Ziemianin W. A. L.

— **Strajk rolny w pow. gdańskim.** Wczoraj wybuchł w powiecie m. Gdańska strajk rolny. Do strajkujących wysłano policję.

— **Syn morduje „O skibe" matkę.** Ołeksa Kudryn, ze Sołtysowa w rawskiem, czuł się pokrzywdzony działką ziemi. Z tego też powodu ustawicznie toczył wojnę z rodzicami, aż wreszcie oskarżył ich przed kilku miesiącami do sądu. Sąd jednak przyznał rację rodzicom i to było ostatecznym powodem zamordowania matki. Od tej chwili odgrażał się często macе i bratu, że ich usunie ze świata. Wiedząc dobrze, że w razie zamordowania kogoś z rodziny, podejrzenie padłoby w pierwszym rzędzie na niego, wynajął sobie do spełnienia mordu swego młodszego kolegę 18-letniego, Józefa Onyszkiewicza, zapłacił mu 10.000 mp. i kazał zastrzelić brata i matkę. Ponieważ chłopak ten nie chciał się zgodzić na wykonanie mordu na obojgu, a tylko przyrzekł mu zabić matkę, Ołeksa sam, nie mając odwagi zabić swego brata, podpalił z początkiem czerwca br. jednego ze sąsiadów swego brata; chcąc, aby w ten sposób i jego gospodarstwo spłonęło. Jednakowoż plan ten mu się nie udał, gdyż zagroda jego brata została uratowana.

W krytycznym dniu Ołeksa sam wyczyścił karabin, naładował i wręczył go Onyszkiewiczowi. O oznaczonej godzinie opuścił dom, mówiąc, że idzie do sąsiadów. Tymczasem za chatą stał już w ukryciu z karabinem wynajęty morderca. Temu Ołeksa wręczył flaszkę wódki, aby ją wypił. W kilka chwil później strzał z ręki Onyszkiewicza, który wpadł do izby przez okno, matkę Ołeksy, Annę, położył trupem na miejscu. Obydwu sprawców ohydnego mordu wyśledził i oddał sądowi w Rawie Ruskiej posterunkowy z Lubyczy królewskiej, Antoni Czwaidziński.

— **Afera szpiegowska w Warszawie.** T. zw. sprawa por. Skrudlika (zamach z d. 5 stycznia) i jego towarzyszy, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz ościennych państw została w śledztwie ukończona. Jako oskarżeni staną przed sądem: por. Skrudlik, Grudiger, Geller, Kaufmann, Frydmanówna, Sochaczewski, Chęciński i Filipkowski. Przeciwko wszystkim oskarżonym wygotowany jest wspólny akt oskarżenia jako przeciwko jednej grupie szpiegowskiej. Proces odbędzie się przy zamkniętych drzwiach w połowie października. Warszawa. (Tel. wł.) (G)

— **Wykrycie rosyjskiej organizacji szpiegowskiej w Warszawie.** Dochodzenia w sprawie spisku komunistycznego Toeplitza w Warszawie dały olbrzymi materjał, mimo, iż wszyscy aresztowani wypierają się uprawiania szpiegostwa wojskowego, przyznając się jedynie do roboty komunistycznej. Śledztwo wykazało niezbite dowody szpiegowskiej działalności całej szajki. Sam Toeplitz nie wypiera się, że do Moskwy były wysyłane dokładne raporty o stanie i zamiarach agitacji komunistycznej w sferach wojskowych. Raporty owe zawierały dokładne dane o armji polskiej, o stanie liczebnym oddziału, dyslokacji oraz nastrojach wśród żołnierzy i oficerów. Niektórzy oskarżeni tłumaczą się naiwnie, że przesyłali swoje raporty nie dla sztabu sowieckiego, lecz do kierownictwa partji komunistycznej w Moskwie. Proces rozpocznie się prawdopodobnie w listopadzie. (AW).

Ze świata.

— **XII. kongres międzynarodowy stenografów w Dreźnie** otwarty został w dniu 7. bm. w gmachu parlamentu saskiego z udziałem 267 delegatów, w tem 155 z zagranicy. Polskę reprezentują na kongresie pp.: Antoni Wojnar, dyrektor instytutu stenograficznego w Warszawie i Bogdan Wyżnikiewicz, obaj członkowie komitetu wykonawczego I. kongresu stenografów polskich systemu Gabelsbergera—Polińskiego, który się odbył 5. i 6. lipca br. w Warszawie. P. Wojnar wygłosił referat na temat: „Stenografia w Polsce". Uchwała I. kongresu stenografów polskich, dotycząca obowiązkowego wprowadzenia nauki stenografii w szkołach, wywołała szczególne zainteresowanie delegatów kongresu. W dyskusji nad referatem delegaci podkreślali z uznaniem, że Polska chociaż pierwszy raz bierze udział w międzynarodowym kongresie stenografów, jawi się już z poważnymi wynikami, osiągniętymi na tem polu.

— **Głód i ludożerstwo w Chinach.** 6 milj. z ogólnej liczby 27 milj. ludności w prowincji Huan, w Chinach, cierpi straszny głód. Setki tysięcy z pewnością umrą z głodu przed latem. Trupy leżą stosami przy drogach i w polu. Żywi ściągają ze zmarłych resztki łachmanów i sprzedają z nadzieją kupna pożywienia. W niektórych częściach grasuje ludożerstwo. Chłopcy są sprzedawani po dwadzieścia lub trzydzieści centów ameryk. Niejedna więc Lwowianka, narzekająca na brak chłopców, za 1000 mkp. mogłaby kupić na stałe go...

— **Strajk pocztowców w Hiszpanji.** Strajk funkcjonarjuszy pocztowych w Madrycie rozszerzył się na całą Hiszpanję. Istnieje obawa, że przyłączą się do niego pracownicy telegraficzni.

— **Biorą się do prawicy w Niemczech.** Na mocy uchwalonej przez parlament niemiecki ustawy o ochronie republiki zawiesił rząd szereg pism prawicowych, m. i. wielki dziennik berliński „Lokalanzeiger" zawieszony został na przeciąg paru dni.

— **Caryca i król włoski.** Matka carowa, przebywająca w Danji, nie przyjęła przybywającego z wizytą króla W. Emanuela, nie chcąc widzieć tego, który wchodzi w układy z mordercami cara.

— **Rekordowa szybkość pociągów kolej.** Na linji kolejowej Zurych-Romanshorn odbywają się próby z nowymi wagonami kolejowymi, stanowiącymi kombinację lokomotywy z wozem osobowym. Wagony te wyposażone są w motory, umożliwiające rozwinięcie szybkości 270 km. na godzinę, a spotrzebowanie opału jest mniejsze o połowę, aniżeli u zwykłych lokomotyw. (PAT).

— **Olbrzymi meteor** spadł do jeziora Big Quill koło Winward Saskatchewan w Kanadzie. Usłyszano wprzód olbrzymią eksplozję na 20 mil wokoło, następnie ogromna ognista kula spadła z nieba, doąd pogodnego, i chmury różowej pary podniosły się z jeziora.

— **Złoto w morzu.** „Times" donosi, że na polecenie admiralicji angielskiej zdołano wydobyć z krążownika „Laurentic", zatopionego przez minę niemiecką koło wybrzeży Irlandji w 1917 r., sztaby złota wartości 1 miljona funtów szterlingów. „Laurentic" przewoził do Ameryki 3 i pół miljona w sztabach złotych. Wyławianie złota trwa dalej.

— **Straszliwe morderstwo i dwa zaoczne wyroki śmierci.** Przed sądem belgijskim w Bruges zakończył się wstrząsający proces przeciw dwom oficerom, arystokratom niemieckim, księciu von Stollberg-Uslar i baronowi von Gagern. Obaj ci oficerowie w czasie okupacji niemieckiej w Belgji bywali w domu hr. d'Udeken d'Acoz częstymi gośćmi. Hrabina przypadła im do gustu, a mąż począł zawadzać. Baron Gagern podobno miał zamiar ożenić się z hrabiną. Pewnego dnia zwabili hrabiego do lasu, tam go strzałami rewolwerowymi śmiertelnie ranili i żywcem pogrzebali, jak to wykazały, oględziny zwłok. Sąd niemiecki skazał ich na więzienie, obaj zbrodniarze jednak swobodnie obracają się po Niemczech. Obecnie sąd belgijski skazał ich zaocznie na karę śmierci.

—oo—

Festival muzyczny w Salzburgu.

W sierpniu urządza Komitet Tow. Mozarta w Salzburgu wielki festival przy współudziale najwybitniejszych artystów wiedeńskich, berlińskich oraz zaproszonych paryskich. Opera wiedeńska pod dyr. Fr. Schalka i R. Straussa wystawia cztery opery Mozarta mianowicie: „Don Juana", „Figara", „Uprowadzenie z Seraju" i „Cosi fan tutte".

Paryski zespół instrumentów dętych „Societe moderne d.instruments a vent" pod dyrekcją flecisty p. Louis Fleury wykona kompozycje nowoczesnej muzyki francuskiej. Współudział tych artystów paryskich w Salzburgu przyszedł do skutku dzięki przychylnej interwencji francuskiego rządu oraz specjalnego komitetu, na którego czele stoi księżna Clermont-Tonnere.

Na koncertach międzynarodowej muzyki kameralnej, której wykonawcami są znane zespoły kwartetowe Rosego i Hindenmitha, znajdują się utwory prawie wszystkich największych współczesnych kompozytorów francuskich, hiszpańskich, angielskich, skandynawskich, niemieckich i amerykańskich; wśród polskich widnieje nazwisko Karola Szymanowskiego.

Na inaugurację tych uroczystości międzynarodowych wystawione będzie Hofmannsthala misterjum „Wielki teatr świecki" w specjalnie do tego celu adoptowanym kościele (Kollegienkirche). Wśród gości są przedstawiciele licznych pism zagranicznych. **Grd.**

—o—

Kresy dla Kresów.

(Korespondencja własna).

Wielka Wieś.

Na piaskach tuż nad brzegiem morza, pod Wielką Wsią stanęły namioty gwarne i pełne życia. Z górą dziewięćdziesiąt studentów i studentek wyższych uczelni lwowskich zajęło to pustkowie na czas wakacyjny celem wypoczynku. Sam jednak wypoczynek dla ruchliwych akademików z Małopolski nie daje zupełnego zadowolenia. Z inicjatywy więc „Koła Przyjaciół Pomorza“, które to urządziło tę kolonję, cały szereg sekcji kulturalno-oświatowych pracuje nad ludem kaszubskim, który przez tyle wieków gnębiony knutem pruskim nie zapomniał o swej macierzy Polsce i wytrwał na tej ciężkiej placówce. I tak sekcja kulturalno-oświatowa urządza cały szereg wykładów z historji, hygjeny i krajoznawstwa demonstrowanych obrazami świetlnymi. Dwunastka chóru technickiego, która już w tym roku dała się słyszeć we Lwowie objeżdża Pomorze z pieśnią na ustach. wszędzie gorąco przyjmowana i oklaskiwana. W końcu koło amatorskie daje sztuki, które są przyjmowane mile i nawet naśladowane. — Czy praca ta wyda jakieś owoce, dziś nie da się jeszcze nic konkretnego przewidzieć, jednak przypuszczać należy, że ziarno rzucone w serca Kaszubów, wyda stokrotne owoce.

W. H.

—oo—

KOMUNIKATY.

We Lwowie, dnia 8. sierpnia 1922.

Wielmożny Panie Redaktorze!

Wobec notatki p. Franciszka Frączkowskiego, która pojawiła się na łamach Pańskiego dziennika, proszę uprzejmie o łaskawe pomieszczenie załączonego oświadczenia:

Prócz umowy z dnia 13. września 1921, w której jeden z punktów wyraźnie stwierdza przynależność szkoły dramatycznej do Lwowskiego Instytutu muzycznego w słowach: „4) Nazwa szkoły brzmieć będzie: Lwowski Instytut muzyczny — Szkoła dramatyczna z kursem dwuletnim pod dyrekcją Franciszka Frączkowskiego“, jestem w posiadaniu całego szeregu dowodów, iż byłam w najzupełniejszem prawie umieścić w pismach komunikat o dalszem prowadzeniu szkoły dramatycznej Lwowskiego Instytutu muzycznego. Ponieważ jednak wystąpieniem p. Franciszka Frączkowskiego na łamach dzienników lwowskich czuję się dotkniętą — przeto oświadczam że załatwienie tej sprawy oddałam we właściwe ręce wobec czego na dalsze napaści ze strony p. Franciszka Frączkowskiego odpowiadać nie będę. — Proszę przyjąć wyrazy poważania —

Anna Niemenłowska 2892
właścicielka Lwowskiego Instytutu Muzycznego.

—o—

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 9 sierpnia.

Stocznia gdańska.

(Od naszego korespondenta.)

Gdańsk, w sierpniu.

Między najważniejszemi objektami, których los nie został jeszcze dokładnie zadecydowany przez międzysojuszniczą komisję rozdzielczą, jest stocznia gdańska i warsztaty kolejowe. O przyszłości tych zakładów przemysłowych krążyły po Gdańsku najróżnorodniejsze pogłoski. Mówiono, iż sztucznie nabyło pewne konsorcjum angielskie, to znowu francusko-angielsko-polskie itd.

Stocznia gdańska, czyli warsztaty okrętowe, pozostają obecnie pod zarządem W. M. Gdańska, które kierownikiem ich ustanowiło profesora tutejszej politechniki p. Noego. Przyznać trzeba, iż wybór ten był dobry, albowiem człowiek ten postawił zakłady te na stopie rentowności, co było bardzo trudną rzeczą, zwłaszcza po przekształceniu ich na sposób dzisiejszy z uwzględnieniem zmienionych warunków politycznych.

Dzisiejsza stocznia gdańska nosiła pierwotnie za czasów Wilhelma II. nazwę cesarskiej (Kaiserliche Werft), a po rewolucji aż do utworzenia W. M. Gdańska nazwano ją „Reichswerft“.

W roku 1919 obchodziła stocznia gdańska 75-lecie swego istnienia. Stocznię gdańską założono wcześniej od stoczni w Kielu i Wilhelmshaven, które zakładano w roku 1869.

Stocznia gdańska rychło się powiększała i dawała coraz więcej zatrudnienia licznym rzeszom robotniczym. Miasto zyskało na tem także dużo. Teren stoczni powiększał się także z roku na rok i wynosił ostatnio 1.280.00 m², gdy tymczasem stocznia w Kilonji miała tylko 6.500 m².

W pierwszej linji służyła stocznia ta do budowy okrętów różnego rodzaju, łodzi większych itd. Krótko przed wojną, a zwłaszcza podczas niej, budowano przeważnie statki wojenne.

Pierwotnie budowano na niej jeszcze statki drewniane. Jeszcze w roku 1851 zbudowano dla pruskiej marynarki wojennej statek z drzewa „Danzig“. Później budowano statki wojenne wedle nowoczesnych wymagań, zwłaszcza od roku 1898, kiedy weszły w życie specjalne prawa dla marynarki. Krótko przed wojną i podczas niej budowano przeważnie łodzie podwodne. Podczas wojny pracowano z wzmocnioną intenzywnością nad ich budową i w tym celu przeprowadzono pewne zmiany w zbabudowaniach i całem urządzeniu stoczni.

Przy wybuchu wojny posiadała stocznia trzy pływające doki i zatrudniała około 4.000 urzędników i robotników. Ostatnim dyrektorem tej stoczni przed wybuchem rewolucji był Hollebe, który obliczał majątek fiskusa marynarki w Gdańsku na 35—40 milj. marek. Po wojnie dużo materjału mimo protestu robotników odtransportowano do Niemiec, z wyjątkiem jednego pływającego doku. W roku 1918 było zatrudnionych na tej stoczni 9.150 robotników, a 1. sierpnia 1919 — 5.650. Liczba urzędników wynosiła 452, a pracowników biurowych i techników 803.

Od roku następuje ciągła reorganizacja stoczni gdańskiej. Statków wojennych nie buduje się więcej. Niektóre krążowniki się rozbraja i zamienia na okręty frachtowe. Również montowano tu lokomotywy, nadeszłe z Ameryki do Polski.

Modernizacja stoczni nastąpiła przedewszystkiem w dziale maszynerji. Sprowadzono bardzo dużo nowych maszyn, aby można było wyrabiać pierwszorzędne produkty. Oddział maszynerji obejmuje 8 grup, a to: budowę motorów, motorówek, parowozów, lokomobil, kotłów, budowę maszyn do cukrowni, oddział elektrotechniki i wyrób narzędzi.

Oddział okrętowy obejmuje: 1) budowę nowych i reperacje starych okrętów, 2) budowę i reperacje bagrów i rurociągów, 3) stolarnię meblii, w której wykonuje się pierwszorzędne urządzenia pokojowe.

Obecnie mają być warsztaty kolejowe i stocznia wspólnie administrowane przez Anglików, Francuzów i Polaków.

Stocznia gdańska odbiega coraz dalej od swego pierwotnego celu i zamienia się w fabrykę dla nowoczesnych potrzeb pokojowych. Pracują dzisiaj w niej fachowcy z różnych stron Niemiec. Sprowadzono ich nawet aż z Danji i Holandji, na co miejscowi robotnicy patrzą z wielkiem niezadowoleniem.

Stocznia gdańska była również jedną z wielkich ostoi niemczyzny w Gdańsku. Osoby niepewne pod względem politycznym, a zwłaszcza Polaków, wydalano z niej często.

Gedanus.

—oo—

+ **Strajki amerykańskie.** (c) Strajki amerykańskie wytwarzają bardzo trudną sytuację w Stanach Zjednoczonych. „Exchange Telegraph“ donosi, że 43 statków udało się już do Europy po węgiel, przewieźć one mają 350.000 ton węgla z Walji. Będzie to bardzo niewystarczający zapas, gdyż obecnie produkcja Stanów Zjednoczonych spadła do 600.000 ton tygodniowo, a zapotrzebowanie za ten sam okres wynosi przeciętnie 10,000.000 ton.

Równocześnie strajkujący kolejarze i górnicy porozumiewają się z robotnikami portowymi i marynarzami w sprawie rozszerzenia strajku i uniemożliwienia dostawy.

W Anglji zamówiła Ameryka węgiel za 700 tysięcy dolarów z dostawą do połowy września. Wywołało to ogromną zwyżkę cen węgla w Anglji. Tona z 6.45 dolara podniosła się do 9 dol.

+ **Drakońskie rozporządzenia giełdowe.** Węgierska Rada giełdy uchwaliła, że jeżeli na giełdzie transakcja jakiegoś papieru wartościowego podniesie się lub spadnie o 10 proc., sekretarz giełdy będzie miał prawo natychmiast zasuspendować transakcję tego papieru na 5 minut. (PAT).

Giełda.

+ **Giełda lwowska.** Ożywiony ruch na targu akcji przemysłowych utrzymuje się w dalszym ciągu. Chodorowskie nadal poszukiwane, płacono w ramach wczorajszych notowań. Ojkosy zwyżkowały. Nafta słabsza. W papierach lokacyjnych obroty w 4 i pół proc. listach zastawnych Banku krajowego i hipotecznego po dotychczasowych kursach. Kursa walut zagranicznych znacznie silniejsze, tylko Berlin słaby 8.80. Wiedeń nieco silniejszy ustalił się przy 13.75.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G.) Na rynku dewizowym dalsza zwyżka z wyjątkiem marki niemieckiej. W dziale akcji usposobienie dla niektórych walorów nieco mocniejsze, szczególnie dla Zakładów Żyrardowskich. Papiery publiczne w obrotach niewielkich przy tendencji niezmienionej.

+ **Giełda zbożowa.** Transakcje giełdowe w życie nowego zbioru uzależnione od terminu dostawy, za dostawę natychmiastową płacono 15.300., za terminową do końca miesiąca 14.000. Za pszenicę nowego zbioru w rychłym terminie dostawy płacono 18.200. Za owies starych zbiorów płacono 23.200 mp., a z nowych zbiorów z natychmiastową dostawą ofiarowano 20.000 do 21.000. Wielka podaż w życie nowego zbioru. Tendencja dla dostaw długoterminowych zniżkowa, usposobienie ożywione. Następne zebranie giełdy zbożowej odbędzie się w piątek dnia 11. sierpnia o godz. 5 popoł.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	9 sierp.	B) Akc. przem.	9 sierp.
Akc. Związk.	700	Galicja	250000
Dyskont Lw.	1300	Gafota	1875
Handl Pozn.	3200	Górka	6200
Hipot. akc.	775	Oikos	7375
Hipot. ziemel.	420	Parowozy	1250
Małopolski	725	Patria	5600
Powszechny	325	Pezet	925
Przemysłowy	550	Pocisk	825
Ziemsk. kred.	625	Pol. Glob	650
		Pol. Nafta	1775
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	620
		Rakszawa	3800
Brow. Lwow.	13000	Siersza sl.	1250
Chodorów	T 4100	Gór. Siersza	6000
Karpalit	1750	Tepege	5000
Ćmielów	2800	Zieleniewski	4950
Portland z.S.	—	Żegluga pol.	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 180	Lwów — dnia 9 sierpn. 1922 Gotówka	Lwów — dnia 9 sierpn. 1922 Dewizy	Warszawa dnia 9. sierp. (Dewizy)	Zurych dnia 9 VIII. (Dewizy)	Berlin dnia 29 VI. (Dewizy)	Wiedeń dnia 4 VII. (Dewizy)
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.08—0.08	7.29	798
1 funt ang.	28500—29500	28900—29900	30000—29800	23.43	1621.75	230350
100 frs franc.	52500—54500	53000—55000	55100—54700	42.45	3085.25	419500
100 fr szwaj.	120000—130000	117500—127500	127600—126800	53·19	7032.25	975000
100 frc belg.	49500—51500	49000—51000	51900—51500	40.15	2913.00	394500
100 K czesk.	15500—16500	15300—16300	15700—15900	12 85	703.00	125650
100 K węg.	275 - 325	275 - 375	——	—.36	86.54	3319
100 K austr.	11 - 16	11 - 15	1300—1200	—.01	2.07	100.—
100 M niem.	900 970	850 - 950	890—850	0 65	100.—	6565
1 Dolar am.	6625 - 6725	6650 - 6750	6750—6710	5.26	871.15	51550
100 Lir wł.	28000 - 31000	28000 - 31000	3020—3050	23.85	1711.00	234800
100 Lei rum.	5500 - 6000	5500 - 6000	—.—	3.15	228.20	53950
100 guld. hol.	245000—255000	245000—255000	—.—	203.00	14009.00	1995500
100 K. norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—.—	89.00	5921.00	874000
100 K. duńs.	82000—86000	P 80000—85000	—.—	113.10	7818.00	1099000
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—.—	137.40	9387.50	1228000

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

KRONIKA SPORTOWA.

MIĘDZYPAŃSTWOWE ZAWODY LEKKO-ATLETYCZNE. CZECHY—JUGOSŁAWJA—POLSKA.

Szczegółowe wyniki zawodów.

Dzień pierwszy:

Skok w zwyż z rozbiegiem: Zgaga (J.), Kuchar (P.), Jandera (Cz.) wszyscy po 171.5 cm., dalej Gruner (P.), Telesko (J.). Czeski rekordsmen Bulin osiągnął tylko 160. Skocznia zupełnie nieodpowiednia, gdyż poziom na ostatnich kilku metrach upadał.

Rzut kulą: 1) Ambrozi (J.) 1328.5 cm., 2) Ivo (Cz.) 1270, 3) Jovanovics (J.) 1254 cm., 4) Cybulski (P.), 5) Baran Józef (P.), 6) Nimrichter (Cz.). Jug. 17, Polska 27, Czechy 28 p.

Bieg na 800 m.: 1) Vohralik (Cz.) 2.05, 2) Michovics (J.), 3) Karel (Cz.), 4) Kuchar (P.), 5) Schneller (J.), 6) Świętochowski. Czterej pierwsi na 3 i pół m. przybiegają na metę, piąty i szósty. Zabiegnięcie drogi Kucharowi przez Schnellera oraz poślizgnięcie się na zbyt ostrej krzywiźnie stało się przyczyną tak słabego wyniku reprezentanta Polski. Jug. 31, Czechy 34, Polska 43.

Bieg na 200 m., 2 przedbiegi: 1) Matz (Jug.) 23.2, 2) Skokau (Cz.), 3) Fleischer (Cz.), 4) Rothert (P.), 5) Popovich, 6) Weiss (P). Czesi 42, Jug. 43, Polska 57.

Bieg na 5.000 m.: 1) Lichne (Cz.) zwycięża lekko w czasie 16.38, 2) Brożek (Cz.) 17.06, 3) Ziffer (P.), dalej Stefanovics, Baran, Czekeres. Czechy 46, Jug. 61, Polska 71.

Bieg na 110 m. z przeszkodami: Na boisku, start wszystkich wspólny. 1) Kaśl (Cz.) 17.08, 2) Jakupic (J.), 3) Kuchar (P.), 4) Misiński (P.), 5) Perkovic (J.), Jandera (Cz.) zdyskwalifikowany z pierwszego miejsca na ostatni za stracenie trzech przeszkód. Boisko po deszczu rozmiekłe, niezdatne do biegu. Czechy 58, Jug. 73, Polska 83.

Skok w dal z rozbiegiem: 1) Sobotka (Cz.) 665 cm., 2) Jandera (Cz.) 634. 3) Kuchar (P.) 619.5 cm., dalej Spahic (J.), Sośnicki (P.) i Telesko (J). Wszyscy skoczyli ponad 6 m. Zwycięzca odznaczył się przepięknym stylem. Czechy 62, Jug. 89, Polska 99.

Bieg rozstawny 4×400 m.: 1) Czechy (Skokau, Sykora, Tyls, Karel) 3.42.8, 2) Jugosławja, 3) Polska (Świętochowski, Rothert, Habich, Rej). Pierwsi dwaj z drużyny polskiej właściwie bieg przegrali. Czechy 66, Jugosławja 101, Polska 119 p.

Dzień drugi:

Bieg na 100 m.: Start wspólny. 1) Skokau (Cz.) 11.4, 2) Link (Cz.), 3) Popovic (J.), Fleischer (J.), Habich i Sośnicki. Sośnicki prowadził do 50 m., do mety przychodzi jako ostatni.

Bieg na 1.500 m.: 1) Vohralik (Cz.) 4.15, 2) Miskovic (J.), 3) Brożek (Cz.), 4) Emchowicz (P.), 5) Butkovic (J.), 6) Junwicz (P.).

Rzut dyskiem: 1) Ambrozi (J.) 4215 cm., 2) Cybulski (P.) 3909, 3) Szydłowski (P.) 3855, 4) Suk (Cz.), 5) Kopechy (Cz.), 6) Jovanovic (J.). Cybulski ustanawia nowy rekord polski.

Skok o tyczce: 1) Ivo (Cz.) 330, Adamczak (P.) 321 i pół (rek. pol.), 3) Wagner (J.) 310, 4) Cybulski 300, 5) Linka, 6) Kovačić (J.).

Bieg na 400 m.: 1) Karel (Cz.) 53 s., 2) Kolle (J.) 53.8, 3) Sykora (Cz.), 4) Habich (P.). Dwa przedbiegi. Piąte miejsce przyznano Jugosławji, Rej skręcił nogę w przedbiegu.

Trójskok: 1) Jandera (Cz.) 1243, 2) Kuchar (P.) 1234, 3) Ivo (Cz.), 4) Jakupic (J.), 5) Sośnicki (P.) 11.95, 6) Telesko (J.).

Chód na 2 km.: 1) Hofmann (Cz.) 9.25, 2) Ciza (Cz.) 9.42, 3) Dobin (J.), Baran, Misiński.

Bieg rozstawny 4×100 m.: 1) Czechosłowacja 45.4, 2) Jugosławja, 3) Polska. Na skutek protestu Jugosławji i Polski uchwaliła komisja bieg powtórzyć, Jugosłowianie i Polacy niezadowoleni z rozstrzygnięcia nie stają.

Rzut oszczepem: 1) Gaspar (J.) 4985 cm., 2) Szydłowski (P.) 4955, 3) Hejtmanek 4953, 4) Sendic (J.) 4752, 5) Gruner (P.) 4598, 6) Pasek (Cz.) 4332.

Ilość punktów: I. Czechosłowacja 139 p., II. Jugosławja 222 p., III. Polska 251 p.

Uwagi nasze co do wyników przedstawicieli Polski i przeprowadzenia całych zawodów, jakoteż szczegóły przyjęcia naszych atletów w Pradze na podstawie uprzejmie udzielonych nam informacji przez pp. Kazim. Cybulskiego i Wacława Kuchara — podamy jutro. **F. N.**

Wojskowe zawody lekkoatletyczne. W dniach 13. 14. i 15. bm. odbędą się we Lwowie na boisku Cytadeli zawody lekkoatletyczne, urządzone staraniem DOK. VI. Program zawodów obejmuje: 1) Pięciobój lekkoatletyczny. 2) Skok o tyczce. 3) Bieg rozstawny na 1600 (drużyny po czterech). 4) Bieg płaski na 100 m. 5) Bieg płaski na 400 m. 6) Bieg płaski na 1500 m. 7) Skok w dal z rozbiegiem. 8) Skok w zwyż z rozbiegiem. 9) Rzut dyskiem dowolną ręką. 10) Rzut oszczepem dowolną ręką. 11) Pchnięcie kulą dowolną ręką. 12) Bieg z płotkami na 100 m. (płotki na 106 cm. wysokie). Do zawodów stawać mogą wojskowi w służbie czynnej (z wyjątkiem tych, którzy zdobyli jedno z pierwszych miejsc w zawodach urządzanych przez kluby lub instytucje cywilne) pododdziałów podległych DOK. VI. Początek zawodów każdego dnia o godz. 15.

Program zawodów sportowych dla Tow. wojsk. wych. Dnia 27. bm. w Tarnopolu na boisku sportowem — obok parku miejskiego — odbędą się zawody sportowe dla członków towarzystw wojsk. wych. Udział brać mogą tylko członkowie Tow. wojsk. wych. z wyłączeniem wojskowych czynnie służących. Zawody rozpoczynają się o godz. 3 w następującym programie: 1) Bieg płaski na 100 m. 2) Rzut granatem w dal dowolnym systemem. 3) Skok wzwyż z rozbiegiem. 4) Bieg 400 m. Trasa naokoło boiska piłki nożnej. 5) Pchnięcie kulą. 6) Skok w dal z rozbiegiem. 7) Rzut dyskiem. 8) Marsz 3 km. Start i meta na boisku sportowem, trasa: z boiska sportowego szosą w stronę Borek Wielkich do półmetka, skąd z powrotem na boisko. Zawody zakończone będą zawodami piłki nożnej drużyny 54 ppk. Strój: do wszystkich punktów programu lekko-atletyczny, z wyjątkiem punktu 7) (marsz 3 km.), do którego obowiązuje następujący strój: trzewiki, owijacze, plecak obciążony 10 kg., karabin, ładownice, chlebak. Nagrody: 3 nagrody wyznacza KKS., 2 nagrody wyznacza DKS. 12 ewent. nagrody otrzymane z Województwa Tarnopol. Kwatery dla zamiejscowych zawodników wyznaczy Dca Garnizonu Tarnopol. Zawodnicy meldują się u oficera placu (Tarnopol, pl. Sobieskiego). — Zgłoszenia imienne przyjmuje DKS. 12 (II. of. sztabu) najpóźniej do dnia 18. sierpnia.

OGŁOSZENIA.

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE
Wydz. Ośw. Publicznego.

Mysłowice, dnia 2. sierpnia 1922 r.

L. dz. 767—II.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział Oświecenia Publicznego w Województwie Śląskiem ogłasza konkurs na posadę nauczyciela nauki pracy ręcznej w Państwowem Seminarjum nauczycielskiem męskiem w Bobrku przy Cieszynie z polskiem językiem wykładowym.

Posada powyższa połączona z uposażeniem według ustawy z dnia 13. lipca 1920 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 65., poz. 433, oraz jej uzupełnień obsadzona zostanie z ważnością od 1-go września 1922 r. Podania udokumentowane wnosić należy do Wydziału Oświecenia Publicznego w Województwie Śląskiem w terminie do 20. sierpnia 1922 r.

Podania niezupełne lub spóźnione nie będą uwzględnione.

Nadto Wydział Oświecenia Publicznego podaje do wiadomości nauczycielstwa, że są wolne posady następujące:

1) 2 posady profesora (ki) języka polskiego w Seminarjum naucz. męskiem i żeńskiem w Mysłowicach.

2) 2 posady przyrodników w Seminarjach tutejszych.

Ubiegać się mogą o te posady kandydaci z wykształceniem uniwersyteckiem oraz nauczyciele szkół powszechnych z egzaminem wydziałowym z danej grupy najpóźniej do 20. sierpnia 1922 r. 2391

Naczelnik Wydziału.

ROZPRAWA OFERTOWA.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót budowlanych przy remoncie kapitalnym stajni w koszarach artylerji przy ul. Zosinej Woli w Stanisławowie rozpisuje się pisemny przetarg ofertowy z terminem do 19. sierpnia br. godz. 12-tej w południe, w którym to dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert w obecności oferujących.

Oferty należycie ostemplowane, opieczętowane lakiem i opatrzone napisem: **„Oferta na remont kapitalny stajni Nr. 2 w koszarach artylerji w Stanisławowie"** — wnosić należy do Szefostwa Inż. i Sap. O. K. VI., ul. Wałowa 16, II. p. gdzie można też przejrzeć plany, przedmiar, warunki ogólne, otrzymać formularze ofertowe oraz zasięgnąć bliższych ustnych informacji.

Wadjum w wysokości $2^1/_2$% od oferowanej kwoty, ewentualnie w papierach pożyczki państwowej, złożyć należy w kasie D. O. K. VI., plac Bernardyński 6, a poświadczenie złożenia w 2 egzemplarzach dołączyć do oferty.

2387 **Szef Inż. i Sap. O. K. VI.**

Nowo założona Ziemiańska Spółka

Towarzystwo Handlu Zbożem

Sp. z ogr. odp.
w Krakowie, Łobzowska 12.

poleca nasiewy jesienne
wagonowo i w mniejszych partjach

Kwalifikowane „Żyto i Pszenicę".
z gospodarstwa nasienn. g. B-ci Kleszczyński.b.
2395

Sprzedajemy
węgiel górnośląski
i
drzewo bukowe
rąbane, suche, od 1,000 kgr. w zwyż z dostawą.

CENTRALA AGENTUR HANDLOWYCH NA WSCHODZIE
Lwów, 3-go Maja 16. — Tel. 421. 2352

Kupno i sprzedaż.

Miodu patoki do pół wagonu kupię. Zgłoszenia pod „Warunki" do Administr. Kurjera. 2385

NAJWIĘKSZY WYBÓR
w Poznańskim i na Pomorzu; dóbr rycerskich, majątków ziemskich, gospodarstw, fabryk, tartaków, cegielń, zakładów przemysłowo-handlowych, will i kamienic posiada na sprzedaż „FORTUNA" Toruń, Szeroka 32. Telef. 233. 2063

Tokarnie, Strugarki, Wiertarki, Heblarki, Piły taśmowe, Cyrkularki, Wielokrążki, Windy, Transmisje, Pasy poleca „Pilot" Lwów Batorego 4. 1267

Fortepian dobrej marki sprzedam, Kopernika 26 parter, Skleniarski. 2351

Brzuchowice — w pięknem położeniu willa murowana, 9 pokoi, około 1000 sążni gruntu, drzewostan, — budynek gospodarczy — z powodu wyjazdu korzystnie sprzeda Biuro »Celeritas«, Lwów, Jagiellońska 17. 2369

Posada lekarza okręgowego w Nisku tudzież akuszerki okręgowe w Jeżowem i w Kurzynie jest natychmiast do obsadzenia. Podania należy wnosić do Wydziału Rady powiatowej w Nisku w terminie do końca sierpnia 1922, gdzie też bliższych informacji zasięgnąć można. 2357

Rutynowany kandydat notarjalny (izr.) poszukuje posady na prowincji oferty pod »kandydat« do biura dzienników Brücka Kościuszki 2. 2307

Korespondent Polak z dokładną znajomością buchalterji kupieckiej, władający językiem niemieckim i ewentualnie angielskim, pierwszorzędna siła, potrzebny zaraz do Zakładu przemysłowego we Lwowie. Oferty wraz z odpisami świadectw i podaniem referencji należy wnosić do biura ogłoszeń Sokołowskiego we Lwowie, ul. Jagiellońska pod »2435«. 2376

Różne.

Znanemu mi autorowi ogłoszenia jakobym poszukiwała korepetytora do egzaminu prawniczego oznajmiam, że pomocy nie potrzebuję. Żart uważam za niesmaczny, ordynarny — i zrobię stosowny użytek. Janina Hoblerówna, Sodowa 2. 2396

Tania, modnie, przerabia kapelusze damskie, dziecięce, pl. Unji Brzeskiej 8, Śliwska. 2290

Tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne, wydane przez 54 p. p. k. w Drohobyczu które zgubiłem unieważniam. Kazimierz Kawa Hunilcze Wielkie o. p. Nowesioło koło Podwołoczysk 2388

Do produkowania masowego bezkonkurencyjnego artykułu poszukuje kapitalisty. Inżynier Chrzanowski Zimorowicza 6. 2382

Buchalter prowadzi księgi na godziny. Zgłoszenia pod „Tanio" do Adm. Kurjera. 2384

Czas odnowić przedpłatę!

Nauka i wychowanie.

Matury seminarjalne, kurs jednoroczny i dwuletni od 15. września. Zofja Stankiewiczowa kierowniczka kursów Zacharjewicza 3. 2027

Nauczyciel gimnazjalny historji i geografji przyjmie kilkanaście lekcji tygodniowo w tutejszym zakładzie prywatnym. Adres: Tyrolski, Łozińskiego 7. 2389

Posady i prace.

Pomocnika-optyka jakoteż praktykanta przyjmie firma Kopernicki i Syn — Lwów. 2386

Biuro Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, umieszcza nauczycielki, bony instruktorów, służbę domową, gospodarczą, oficjalistów, gospodarczych, kowali, kucharzy, kucharki, gospodynie. 2348

Poważna firma budowlana w Krakowie poszukuje zdolnego ukończonego studenta architektury do swego biura, adres i warunki Kraków „Ruch" Szczepańska 9, „Architekt". 2356

WIELKA WYSPRZEDAŻ



działu bieliźnianego

o połowę taniej od dzisiejszych cen rynkowych.

Posiadamy większe zapasy towarów zakupionych dawniej, oddajemy po cenie własnego kosztu. Radzimy skorzystać z okazji, dopóki zapasy się nie wyczerpią.

KOSZULE MĘSKIE

gotowe, dzienne letnie z dobrego zefiru, modne desenie z mankietami i kołnierzykiem cena za sztukę . . . 3.800 Mk.
z francuskiego zefiru . . . 4.000 „
najlepszego gatunku . . . 5.100 „
Gotowe koszule nocne z dobr. materjału 3.100 „
najlepszego gatunku . . . 3.600 „
Kalesony białe z nadzwycz. materjału 2.000 „
„ „ z najlepszego gatunku 2.400 „
„ „ elegancko wykończone 4.000 „

KOSZULE DAMSKIE wiedeńskie z haftami i wstawkami.

„Aida" za sztukę . . . 3.100 Mk.
„Barbara" . . . 3.700 „
„Szwajcarskie" batystowe z koronkami 3.500 „
„ wyższego gatunku . 4.000 „
Spódniczki (Halki) batystowe z koronkami od 3.000 do . . . 3.500 „
Reformy damskie białe, czarne, kolor. od 1.200 do . . . 2.000 „
Pończochy damskie cienkie, czarne, kolorowe od 500 do . . . 1.000 „
Skarpetki męskie nadzwyczaj trwałe, czarne, kolorowe od 300 do . . 900 „
Obrusy białe w desenie duże na 6 osób od 3.700 do . . . 4.600 „
Ręczniki waflowe, trwałe w praniu, gładkie od 850 do . . . 1.000 „
Prześcieradła (rozmiaru 2 metr.) szerokość naturalna, wyższego gatunku od 2.900 do . . . 3.700 „
Kapy na łóżka pikowe, kolorowe, ładne desenie od 5.000 do . . . 7.000 „
Kołdry watowe, kryte satyną na białej wełnian. wacie, największy rozmiar 10.000 „
w lepszym gatunku od 14.000 do . . 18.000 „
Chustki najmodn. kraty różne desenie wyższego gatunku od 3.000 do . 5.000 „
większego rozmiaru od 7.800 do . . 9.000 „
wełniane . . . 5.800 „
Chustki duże, wełniane, puszyste, zimowe w śliczne desenie od 12.000—12.500 „
Chusteczki damskie batystowe za tuzin 4.000 Mk.
„ „ kolor. zagr. . . . 5.000 „
„ męskie szwajcarskiej weby 5.000 „
Płótno białe na bieliznę za metr od 900 do 1.200 „
Sztuczki . . . od 15.000 do 18.000 „

SUKNIA TRYKOTOWA 4.500 mk.

Wysyłamy wprost z fabryki gotową piękną damską suknię trykot nadzwyczaj praktyczną, nadającą się na każdą figurę, ładnie przybraną we wszystkich kolorach za . . . 4.500 Mk.

SZEWIOTOWA SUKNIA

gotowa przybrana i haftowana, podług ostatniej mody, z najlepszego szewiotu, obszyta taśmami we wszystkich kolorach za . . . 5.600 Mk.
takaż sportowa lub z frendzlami . . . 7.500 „
tunikowa . . . 12.400 „
kimonowa z klapkami . . . 10.500 „
Spódniczki szewiotowe plisowane . . 6.000 „

BEZ RYZYKA!

Jeśli coś się nie podoba, to przyjmujemy z powrotem i zwracamy natychmiast pieniądze.

Zamówienia wysyłamy pocztą na naszą odpowiedzialność za zaliczeniem (t. j. płaci się przy odbiorze towaru), można bez zadatku. Opakowanie i koszta przesyłki na rachunek zamawiającego (koszta przesyłki 600 mk.) Przy zamówieniach proszę podać numer noszonego obecnie kołnierzyka. Prosimy o wskazanie dokładnego adresu. 2373

Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio do

Warszawskiego Składu Fabrycznego
„Warszawska Konkurencja"
sp. z ogr. p.
Warszawa, ulica C. Żelazna 41.

Przyjeżdżających do stolicy prosimy o osobiste przekonanie się co do naszych wyrobów i cen. Prosimy żądać nasz cennik działu ubraniowego. Za naszą bieliznę otrzymujemy codziennie wiele podziękowań od naszych klijentów. Kooperatywom, Kółkom rolniczym, Stowarzyszeniom spożywczym specjalne warunki.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny l. 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.